

M.p., środa, 24 maja 1944 r.

Nr 94

PIEDIMONTE PRZECHODZI Z RĄK DO RĄK

Londyn, 23.V. Według doniesień z frontu włoskiego wokół miasta Piedimonte trwają jeszcze zacięte walki. Oddziały polskie, walczące bez przerwy od dwóch dni, otoczyły zupełnie garnizon niemiecki, który stawia jednak zacięty opór w kilku izolowanych punktach. Wczorajsze doniesienia o zdobyciu tej miejscowości były widocznie przedwczesne.

Sztokholm, 23.V. Szwedzkie radio donosi, że Piedimonte przechodzi z rąk do rąk. Polacy walczą wspaniale, lecz Niemcy bronią się zaciekle. Oficerowie niemieccy stwierdzają, że Polacy są niezwykle ciężkimi przeciwnikami. Straty Polaków mają być duże, jednakże straty niemieckie nieproporcjonalnie większe.

Berlin, 23.V. Niemieckie radio dziś po raz pierwszy przyznało, że w ofensywie na froncie włoskim biorą udział dywizje polskie, stwierdzając przy tym, że Polacy walczą na najtrudniejszym odcinku.

ZACIĘTE WALKI NA CAŁYM FRONCIE

Algier, 23.V. Na całym froncie włoskim trwają zacięte walki. Na odcinku nadmorskim oddziały amerykańskie V armii zajęły kilka ważnych wzgórz i przą na przód celem okrążenia Terraciny - skrajnego bastionu na prawym skrzydle nowej niemieckiej linii obronnej. W dolinie rzeki Liri położenie bez zmian. Ciężkie walki toczą się wokół Pontecorvo.

NIEMCY EWAKUOWALI PICO

Berlin, 23.V. Radio niemieckie donosi, że Niemcy ewakuowali Pico, które jest ważnym punktem strategicznym, gdzie krzyżują się linia Hitlera i linia obronna Pico-Terracina.

OFENSYWA ALIANKA Z PRZYCZÓŁKA ANZIO

Główna kwatera Sprzymierzonych we Włoszech, 23.V. Wydany późnym wieczorem komunikat specjalny donosi, że dziś rozpoczęła się generalna ofensywa wojsk alianckich z przyczółka Anzio. Główne natarcie zdaje się być skierowane w południowo-wschodni kraniec przyczółka i ma na celu połączenie się z wojskami, walczącymi na głównym froncie włoskim. Odległość między obydwoma armiami alianckimi wynosi zaledwie 20 mil. Narazie brak dalszych szczegółów o nowej

ofensywie. Przed rozpoczęciem natarcia 500-750 ciężkich bombowców atakowało pozycje niemieckie w promieniu 50 mil od przyczółka.

Berlin, 23.V. Radio niemieckie stwierdza, że Alianci rzucili do nowej ofensywy z przyczółka ogromne masy ludzi i czołgów, których natarcie poprzedził huraganowy ogień artylerii, najcięższy z widzianych na froncie włoskim.

Sztokholm, 23.V. Radio szwedzkie donosi, że od dłuższego już czasu na przyczółek Anzio płyną bez przerwy ogromne transporty nowych wojsk, jak również broni, amunicji i zaopatrzenia.

Algier, 23.V. Gen. Clark, dowódca V armii, dokonał inspekcji wojsk na przyczółku Anzio przed rozpoczęciem ofensywy. Na terenie przyczółka ustanowiona została wysunięta kwatera V armii.

ROZKAZ GENERAŁA ANDERSA

Kwatera polowa II Korpusu, 23.V. W wydanym z okazji zdobycia Monte Cassino rozkazie gen. Anders mówi m.in.: "Żołnierze! Dwadzieścia dwa dni bez przerwy byliście w ogniu, 7 dni w najzaciętszym boju. Ten wasz wspaniały wysiłek woli nie ma wielu równych nie tylko w historii tej wojny, ale w historii świata. Zwycięstwo zostało osiągnięte dzięki doskonałemu współdziałaniu obydwóch dywizji oraz wszystkich innych rodzajów broni. Jesteście wdzięczni naszym amerykańskim i brytyjskim sojusznikom za pomoc, okazaną nam przez ich lotnictwo i artylerię. Cały naród polski dumny jest z was, żołnierze. Wyrażam najgłębsze uznanie żołnierzom wszystkich stopni."

GRATULACJE ALIANKICH DOWÓDCÓW

Kwatera polowa II Korpusu, 23.V. Na ręce gen. Andersa nadeszły gratulacje z powodu zwycięstw II Korpusu od gen. Maitland Wilsona, dowódcy wojsk alianckich na śródziemnomorskim terenie walk, jego zastępcy, gen. Amerykańskiego Deves, oraz dowódcy słynnej dywizji nowozelandzkiej, walczącej obecnie we Włoszech, gen. Freyberga.

RADOŚĆ W POLSCE Z POWODU ZWYCIĘSTW

Tajna radiostacja "Świt", 23.V. W kraju zaplanowała wielką radość na wiadomość o zwycięstwach polskich we Włoszech. Na murach miast polskich pojawiły się napisy na cześć żołnierzy II Korpusu.

KOMENTARZ POLSKI NA MONTE CASSINO

Londyn, 23.V. Gazeta "Daily Telegraph" donosi, że dowódca VIII armii, gen. Leese, kazał odgradzić część wzgórz na Monte Cassino, przeznaczając to miejsce na komentarz polski.

HEJNAŁ KRAKOWSKI Z WIEŻY KLASZTORNEJ

Nowy Jork, 23.V. Korespondent wojenny gazety "New York Times" opisuje wielkie wrażenie, jakie wywarł na nim hejnał krakowski, grany po raz pierwszy z wieży klasztornej na Monte Cassino.

NIEMCY SZUKAJĄ PRETEKSTU

Sztokholm, 23.V. W związku z komunikatem naczelnego dowództwa niemieckiego, donoszącym, że lotnicy aliancy we Włoszech bombardowali rzekomo niemieckie szpitale polowe mimo umieszczone na nich widocznych znaków Czerwonego Krzyża, w szwedzkich kołach politycznych uważają, że chodzi tu o zwykły wymysł niemiecki, mający na celu stworzenie sobie pretekstu. Niemcy zamierzają widocznie wziętych do niewoli lotników alianckich stawiać przed sąd i skazywać na śmierć podobnie jak to uczynili Japończycy.

MOSKWA POD WRAŻENIEM ZWYCIESTW POLSKICH

Sztokholm, 23.V. Prasa szwedzka donosi, że w ostatnich dniach pisma sowieckie powstrzymują się od ataków na rząd polski i że w Moskwie daje się odczuć pewna skłonność do szukania kompromisu z rządem polskim. Koła szwedzkie przypisują tę zmianę nastrojów sowieckich wrażeniom, jakie wywołały zwycięstwa polskie we Włoszech, i uważają, że możliwości porozumienia polsko-sowieckiego są obecnie większe niż poprzednio.

MIN. STANCZYK NIE MÓWIŁ O PLEBISCYCIE

Londyn, 23.V. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów premier Mikołajczyk odczytał depezę, jaka nadeszła od bawiącego w Ameryce min. Stańczyka, który stwierdza, że na konferencji Międzynarodowego Biura Pracy nie wypowiedział się w wywiadzie prasowym w sprawie jakiegokolwiek plebiscytu na ziemiach polskich.

(Przyp. red. Sprawy tej poświęcił listy w numerze z dn. 17 b.m. artykuł p.t. "Kaczka dziennikarska czy nieporozumienie?", w którym daliśmy wyraz swemu powątpiewaniu, by min. Stańczyk wypowiedział imputowane mu przez wywiad opinie).

WSPÓŁPRACA FRANCUZÓW I WŁOCHÓW

Neapol, 23.V. Główna kwatera sojusznicza ogłosiła szczegóły o współpracy partyzantów francuskiego i włoskich w górach na pograniczu Francji i Włoch. Partyzanci ci opanowali przełęcz S. Bernard, na pld. od Mont Blanc.

WOJNA LOTNICZA W ZACHODNIEJ EUROPIE

Londyn, 23.V. Ubiegłej nocy ponad 1000 ciężkich bombowców brytyjskich bombardowało ważne centra komunikacyjne: Dortmund i Brunświk w Niemczech, oraz Orlean i Le Mans we Francji. Samoloty Mosquito bombardowały Ludwigshafen. Dziś za dnia 500 bombowców amerykańskich, eskortowanych przez 1000 myśliwców bombardowało obiekty kolejowe i lotniska w Niemczech i w krajach okupowanych. Samoloty amerykańskie napotkały na bardzo słaby opór lotnictwa niemieckiego. Amerykanie stracili tylko 1 bombowiec i 3 myśliwce.

PRZED MOWĄ CHURCHILLA

Londyn, 23.V. Najważniejszym wydarzeniem politycznym bieżącego tygodnia będzie wielka debata w Izbie Gmin w sprawie polityki zagranicznej. Według przewidywań w debacie tej zabierze głos premier Churchill. Jedną z najważniejszych części jego mowy ma być wyjaśnienie stosunku rządów brytyjskiego i amerykańskiego do francuskiego Komitetu Wyzolenia Narodowego. Cała prasa londyńska domaga się uznania tego komitetu za legalny rząd Francji. W londyńskich kołach politycznych twierdzą, że prowadzone w tej sprawie rokowania francuskiego generała Koeniga z gen. Eisenhowerem nie dały narazie żadnego rezultatu.

KRYZYS POLITYCZNY W BUŁGARII

Ankara, 23.V. Bułgarska Rada Regencyjna powierzyła misję tworzenia gabinetu dotychczasowemu przewodniczącemu parlamentu, Galkawowi, który jest uważany za zdecydowanego zwolennika Niemiec. Prasa turecka uważa, że ustąpienie dotychczasowego premiera Bożykowa nastąpiło pod naciskiem Niemiec z jednej strony, a Sowietów z drugiej. Nowy premier będzie starał się tak długo utrzymać Bułgarię w stanie wojny, jak tylko to będzie możliwe.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Neapol, 23.V. Oddziały polskie walcą na ulicach Piedimonte, gdzie likwidują ostatnie gniazda oporu niemieckiego. VIII armia rozpoczęła wielkie natarcie na linię Hitlera pomiędzy Aquino i Pontecorvo. Wiadomość o rozpoczętym ataku z przyczółka Anzio dotarła w kilkanaście godzin później do żołnierzy VIII armii i dodała im nowego zapału. VIII armia ma obecnie przed sobą teren równinny, gęsto usiany unocnionymi pozycjami niemieckimi. Amerykanie zyskali na terenie w drodze na szczyt Monte Croce, który panuje nad Terracina. Na terenie przyczółka Anzio główne natarcie idzie na Cisternę. Jest to pierwsza ofensywa z przyczółka od chwili jego ustanowienia przed 4 miesiącami.

Berlin, 23.V. Sprawozdawca radia niemieckiego donosi, że ofensywa aliancka zarówno na froncie przyczółka jak i na głównym froncie jest tak gwałtowna, że należy przypuszczać, że Alianci prą do szybkiej decyzji.